

GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Od przesilenia do rządu

Ponieważ z mglistych a niejednokrotnie i sprzecznych wiadomości, jakimś karmity pisma wybitnie partyjne opinie publiczną w czasie przesilenia trudno było wyrobić sobie należyty sąd o wypadkach politycznych ostatniego tygodnia, „Goniec Krak.” zwrócił się więc do p. Stanisława Rymara z prośbą, by przedstawił nam całokształt wypadków od chwili upadku p. Władysława Grabskiego, aż do momentu utworzenia Rządu Skrzyński — Zdziechowski. Bezstronne wiadomości i uwagi p. Rymara staną się niewątpliwie punktem orientacyjnym dla licznych czytelników „Gońca”.

Na zapytanie w jaki sposób powstała myśl stworzenia koalicji parlamentarnej i pogodzenia programów poszczególnych stronnictw dla podjęcia solidarnej pracy sejmowej — pos. Rymar odpowiedział:

Już na trzy tygodnie przed upadkiem Rządu p. Wł. Grabskiego wiceprezes klubu sejmowego Zw. lud.-nar. p. dr. Kozicki rozpoczął rozmowy z wszystkimi stronnictwami sejmowymi a szczególnie z przedstawicielem P.P.S. p. Barlickim i „Piasta” p. Witosem na temat stworzenia gabinetu parlamentarnego, który miałby zastąpić poprzedni Rząd pozaparlamentarny. Myśl i projekt dr. Kozickiego jedyna sobie zwolenników wśród tych posłów, którzy interes partyjne chcieli podporządkować interesom państwowym.

Przypatrzyliśmy się, jakie korzyści zapewnia krajowi gabinet koalicyjny: Gabinet taki daje gwarancję spokoju w kraju, osłabia agitację elementów wywrotowych, gwarantuje Rządowi prze prowadzenie projektów w Sejmie i w Senacie, wytwarza atmosferę przyjaźni, życzliwości i zaufania przy robieniu kompromisów stronnictw sejmowych.

Inicjatywę dra Kozickiego podjął cały Związek lud.-nar., a prace nad urzędywianiem gabinetu koalicyjnego prowadził z ogromną energią prezes dr. Głabinski nie zrażając się trudnościami, na jakie w konferencjach z innymi stronnictwami natrafiał. Poseł Medard Kozłowski otrzymał z klubu Zw. lud.-nar. pełnomocnictwo poruszenia w mowie sejmowej myśli stworzenia koalicji stronnictw i zbudowania na niej Rządu. Mowę posła Kozłowskiego uważać należy za pierwsze oficjalne wezwanie rzucone Sejmowi do podjęcia zgodnej pracy.

W godzinę po przemówieniu posła Kozłowskiego Rząd p. Grabskiego podał się do dymisji. Zaraz w pierwszym momencie przesilenia poseł Głabinski udał się do Belwederu, gdzie przedstawił Prezydentowi Państwa myśl stworzenia gabinetu parlamentarnego i bez zwłocznie rozpoczął w tej sprawie rokowania ze stronnictwami.

Projekt Związku lud.-nar. napotykał na trudności z dwu stron: ze strony socjalistów i Piastowców. W klubie P.P.S. większa część posłów przeciwstawiała się myśli wejścia P. P. S. do Rządu, a proponowała tylko poparcie Rządu parlamentarnego. Wreszcie zawarto kompromis wewnętrzny, mocą którego P. P. S. wybrała komisję, która opracowała program i warunki na jakich P. P. S. mogłaby wejść do Rządu. Komisja opracowała projekt, który przedstawiono Zw. lud.-nar. i Marszałkowi Rafajowi. Projekt P. P. S. wywołał ogromną dyskusję i niepokój szczególnie w łonie „Piasta”, gdzie zupełnie fałszywie oceniano ten projekt jako pakt endecji z P. P. S.

Spółczesność powinno zrozumieć, że ustalenie wspólnego programu zabrało kilka dni czasu, przeciągając okres przesilenia, — ale czy takwo pogodzić programy tak skrajne jak Zw. lud.-nar. i socjalistów? A przecież dokonaliśmy tego.

Oprócz programów wielkie trudno ści nastęrczała i osoba premiera. Z natury rzeczy na czele gabinetu koalicyjnego i parlamentarnego powinien stanąć człowiek największego klubu wchodzącego w skład koalicji, w tym wypadku członek Zw. lud.-nar. Tymczasem P. S. L. „Piast” i P. P. S. obalili obie nasze kandydatury (P. Chaćński St. Grabski); kandydaturę Chaćńskiego, Smólskiego i Rataja zlikwidowali socjaliści, a na Moraczewskiego jako premiera nie chcieli się zgodzić i inne stronnictwa.

Minister Skrzyński ma w Sejmie wielu przeciwników, — przedewszystkiem nie jest członkiem parlamentu, a w sto sunku do Niemców i żydów prowadzi zbyt ugodową politykę, co z natury rzeczy wywołuje protest w Zw. lud.-nar. Oprócz tego parafowane przez p. Skrzyńskiego układy w Locarno budzą w Sejmie duże wątpliwości. Wyniesienie zaś p. Skrzyńskiego na premiera musi budzić zagranicę wrażenie, że jest nagrodą, jaką złożył Sejm Polski p. Skrzyńskiemu za jego wystąpienie w Locarno i za rzekome zdobycze dla Polski. Tymczasem tak nie jest. A także i przesyłkę p. Skrzyńskiego budzi wątpliwości. Wiadomo, że p. Skrzyński wywodzi swój rodowód ze Stańczyków krakowskich z Piłsudczyków i N. K. N. Były więc poważnie przyczyną, aby Zw. lud.-nar. szukał innych kandydatów, a na osobę p.

Skrzyńskiego zgodził się w ostateczności dopiero po otrzymaniu od niego zapewnień, że podstawowe warunki w polityce wewnętrznej i zagranicznej, jakie stawia Zw. lud.-nar. będą szanowane.

Ponieważ przeciw kandydaturze p. Skrzyńskiego stanowczo opowiedzieli się posłowie z ziem zachodnich (sprawa wydalania optantów) więc musiano p. Skrzyńskiemu dodać do gabinetu posła Piechockiego z Poznania, aby społeczeństwo poznańskie miało swego meża zaufania w Rządzie, Niemniej dawne niechęci między p. Skrzyńskim a gen. Sikorskim oraz manifestacje w Sulejówku przyczyniły się do zaognienia stosunków i utrudniały tworzenie Rządu.

— Czy wierzy pan poseł w trwałość nowego rządu.

— Możliwe, że jestem optymistą, ale wierzę nie tylko w trwałość Rządu ale mam pewne podstawy do twierdzenia, że w ciągu kilku tygodni „Wyzwolenie” i Chr. Nar. dadzą swych ludzi do gabinetu i w ten sposób stworzy Polska wielką rzecz na terenie parlamentarnym. Wewnętrzne tarcia w „Wyzwoleniu” doprowadziły do tego, że większość decydująca o niewstępowaniu „Wyzwolenia” do Rządu wyniosła za ledwie 2 głosy. Wszystko to daje mi podstawę do twierdzenia, że Rząd przetrwa niejedną burzę.

O nowy rząd we Francji.

P. Briand w poszukiwaniu większości.

Paryż. Prezydent Republiki p. Doumergue po naradach, które odbył z Przewodniczącymi Komisji Finansowej Izby i Renatu i z kilku najwybitniejszymi deputowanymi Lewicy, powołał do siebie po południu pp. Painlevégo, de Monzie i Brianda. Wynikiem tych narad było powierzenie misji utworzenia nowego Rządu dotychczasowemu Ministrowi Spraw Zagranicznych — p. Briandowi.

P. Briand przyjął tę misję i oświadczył p. Prezydentowi, że uważa za swój obowiązek przyczynić się do jak najszybszego rozwiązania przesilenia gabinetowego.

Bezpośrednio potem p. Briand zaprosił do siebie po kolei pp. Paul-Bocour'a, Louche'a, Danielous, poczem oświadczył przewodniczącym Izby i Senatowi, a następnie p. Painlevégo, de Monzie i p. Sarraut'a. W ciągu dnia jutrzejszego po przeprowadzeniu dalszych narad p. Briand złożył Prezydentowi Republiki sprawozdanie o wyniku swych rozmów i przedstawił mu swe wnioski.

Wieczorem obiegała pogłoska, że zabiegi p. Brianda zmierzają ku pozyskaniu poparcia socjalistów przy tworzeniu nowego Rządu.

Krwawe zaburzenia na Słowaczczyźnie.

Uzbrojona ludność wypędziła żandarmów czeskich z szeregu gmin.

Cieszyn. — W okolicy Holicza na Słowaczczyźnie doszło do wystąpienia ludności słowackiej przeciw rządowi czeskiemu.

Ludność uzbrojona w siekiery i kosy nie pozwoliła legionistom czeskim, zamieszkałym tam jako osadnikom, obrabiać pola. Doszło do krwawych starć między ludnością słowacką a żandarmerją czeską.

O podobnych zaburzeniach donoszą z wsi Moczydlany, Popudzin, Katowice i Kopczan.

Żandarmerja czeska, która miała tam zrobić porządek, zmuszona była uciekać ratować swoje życie. Żandar mi czescy chodzą grupami 20-30 ludzi, lecz jak dotąd, nic to nie pomogło Czechom. W Holiczu władze cze-

skie zwróciły się z prośbą do ks. Fazakasa, zwolennika stronnictwa ks. Hlnki, popularnego proboszcza holiczkiego, aby ludność starał się uspokoić. Jemu to wielu żandarmów czeskich zawdzięcza życie.

Żandarmerja wkroczyć musiała się wycofać z wymienionych gmin, aby ludności nie drażnić. W Moczydlanach, jak się dowiadujemy, żandarmerja czeska tylko w ten sposób uratowała sobie życie, że przedeflowała przed obywatelami tamtejszymi, wyzkażając się wszelkiej winy i składając ją na rząd czeski.

Żandarmski garnizon w Hodoninie na Morawach, jako najbliższy do Holicza, został przez Czechów zmobilizowany.

roku 1848 do 1922, a które dotąd istnieją jeszcze, choć wśród ostrych kryzysów w innych państwach Europy środkowej i zachodniej. „Stanowczą i zdecydowaną wolą rządu Mussoliniego w kilka tych dni, które upłynęły od wykrycia spisku, umiała wykorzystać specjalną atmosferę, jaka wytworzyła się po zamachu i przystąpiła do urzędywiania pewnych zasadniczych postulatów dokonyującej się rewolucji. W ciągu tego tygodnia rząd dokonał następujących zarządzeń: siedziwy masonerji zajęte są przez prefektów, co masonerji odebrało możliwość działania; pisma partyj jedno-

czonych stronnictw wywrotowych są zawieszane, przez co same partie, pozbawione możliwości dokumentowania swego istnienia zapomocą swej prasy, uległy również rozbrojeniu; wreszcie medjołańska izba pracy dekretem prefekta przekazano faszystowskiemu organom robotniczym jako ich siedzibę, co kładzie kres stałemu wywrotowemu syndykalizmowi, pozbawionemu swej fortocy”. „Dziś nikt już nie może zamknąć oczu i nie zdawać sobie sprawy z natury i doniosłości tych faktów. W ciągu tego tygodnia rząd przeżył kilka ciężkich etapów po drodze do celów naszej rewolucji, która za parę miesięcy da nową formę rządu, przystosowaną do potrzeb czasu i wsparła o niewzruszalny system. Niektórzy ciśni styliści tekstów twierdzą będą, że naruszono pewne zasadnicze podstawy konstytucji. Jest to prawda, ale ta prawda nie niepokoi nikogo. Konstytucja powinna służyć krajowi, a nie kraj konstytucji. Jeśli ściśle przestrzeganie konstytucji doprowadza kraj do ruiny, każdy obywatel ma święty obowiązek żądać jej zmiany. To właśnie stało się już i dokonać się musi w całości.

TELEGRAMY.

Rosja przeciw Lidze Narodów.

Moskwa. Zastępca komisarza ludowego dla spraw zagranicznych, Litwinow, złożył następujące oświadczenie przedstawicielom prasy zagranicznej: „Rosja sowiecka jak najostreżniej powiada się przeciw Lidze Narodów. Uważam za konieczne — oświadczył Litwinow — podkreślić w stanowczy sposób, że wszystkie wiadomości i komentarze co do zamierzeń rządu sowieckiego, nie odpowiadają prawdzie. Jak przedtem, tak i obecnie uważamy Ligę Narodów nie jako przyjazny związek narodów, który ma pracować dla dobra ogólnego, ale za zamaskowany związek t. zw. wielkich mocarstw, które przywłaszczyły sobie prawo dyktowania swej woli słabszym i mniejszym narodom. Rosja sowiecka nie ma najmniejszego zamiaru przystępować do organizacji, w której przypadłaby jej rola młota albo kowadła.

Tworzenie nowego rządu w Czechach.

Praga. „Narodni Politika” donosi, że w najbliższych dniach nastąpi opublikowanie składu nowego gabinetu koalicji wszechnarodowej. — Ponieważ konstytucja czesko-słowacka nie zna innego powodu ustąpienia rządu, jak tylko votum nieufności w parlamencie, wobec tego obecny gabinet Svehly pozostanie przy urzędowaniu tak długo, jak długo parlament nie wypowie mu swego zaufania. Dziennik donosi dalej, że stworzenie większości rządowej i gabinetu jest na dobrej drodze. Do dotychczasowej koalicji wstąpią zwinostnicy (partia rzemieślnicza), jako szósty partner kartelu koalicyjnego.

Redukcja armii belgijskiej

Bruksela. Najwyższa rada obrony państwa pod przewodnictwem króla przyjęła projekt złożony przez ministerjum spraw wojskowych, a dotyczący zmniejszenia armji belgijskiej z 4 korpusów na 3, oraz skrócenia czasu służby wojskowej na 10 miesięcy dla piechoty i 12 miesięcy dla broni splotnej.

Strajk w amerykańskich kopalniach antracytu

Nowy Jork. Pertraktacje z robotnikami nie doprowadziły do żadnego rezultatu i strajk robotników kopalni antracytu, obejmujący 150,000 górników, będzie trwał prawdopodobnie całą zimę, albowiem robotnicy oświadczyli, że zamierzają strajkować aż do urzędywiania swoich postulatów.

Domagają się oni między innymi utworzenia sądu rozjemczego, któryby w

przyszłości uniemożliwił tego rodzaju zatargi. Zachodzi ponadto obawa, że również 100,000 górników, którzy dotychczas wykonywali roboty niezbędne, zostanie wycofanych i kopalnie pozostawione zostaną swojemu losowi.

Spisek anarchistów w Bułgarii

Wiedeń. „Tageblatt” donosi z Sofii: W tych dniach doszło tu do krwawych walk policji z anarchistami. Po obu stronach są zabici i ranni. Nazwiska anarchistów trzymane są przez policję w tajemnicy, gdyż idzie tu o formalny spis sekcyjacyjny na prowincję. Anarchiści wybrali nawet osoby, które miały dokonać zamachu na wybitne osobistości polityczne.

Litwini nabyli dom, w którym mieszkał Mickiewicz.

Z Kowna donoszą: Rząd litewski postanowił nabyć dom, w którym mieszkał ongiś Mickiewicz w Kownie. W domu tym urządziła Litwa muzeum na rodowe.

Stowarzyszenie polskie proponowało za dom ten 12,000 litów, lecz Rada miejska Kowna postanowiła oddać dom rządowi za 8,000 litów.

Anarchja na Ukrainie sowieckiej.

Bandy dezertersów napadają na dworce kolejowe.

Według wieści z Żytomierza, po ostatnich zorganizowanych napadach na Ukrainie i Białorusi i po szeregu wypadków ludności chłopskiej przeciwko władzom sowieckim na Wołyniu nastąpiła znowu fala ponownego rozprężenia. Władze bezpieczeństwa na Wołyniu sowieckim nie są w możności przeciwdziałać rozruchom bandom zbójeckim.

Ostatnio zuchwałego napadu dokonała banda na stację kolejową Kodnia pod Żytomierzem. Gdy na peron przed przybyciem pociągu natoczyła się wielka ilość publiczności, wtargnęli bandyci, rozbroili mieszczący się tam oddział G. P. U. i rozpoczęli plądrowanie. Kasa stacji została doszczętnie ograbiona, poczem przeprowadzono osobistą rewizję wśród przerażonej publiczności. Zagrabiony łup załadowano na kilka furmanek.

Przed napadem, jak się okazało, bandyci poprzeczali połączenia telefoniczne i telegraficzne, a sygnały kolejowe postawiali na znak: stoj. Maszynista, niczego nie przeczuwając, zatrzymał pociąg w polu. Pasażerowie, którzy starali się stawić opór bandytom, zostali postrzeleni w prawe ramię na znak ostrzeżenia.

Po dokonaniu rabunku banda złożona z kilkudziesięciu zbrojów, przeważnie zbuntowanych żołnierzy, oddaliła się w lasy. W godzinę po napadzie władze wojskowe podjęły pościg, jednak bezskutecznie.

Według informacji, żytomierski garnizon wojskowy odmówił swym władzom udziału pościgu za bandytami. Potwierdza to fakt, iż napadu dokonała jakaś grupa żołnierzy, oraz że po słuch w oddziałach ukraińskich zmalał do minimum.

Samobójstwo całej rodziny

Berlin. W dniu wczorajszym w mieszkaniu kupca i przemysłowca Falkensteina znaleziono 3 trupy. Na podłodze leżeli zastrzeleni kupiec Falkenstein, jego 28-letnia żona i 2-letnie dziecko. Z listu pozostawionego służącej okazało się, że nasamprzód zastrzelił się Falkenstein. Następnie zaś żona jego zastrzeliła dwuletniego synka oraz popełniła samobójstwo. Powodem tragedji były trudności finansowe.

Gratulacyjne depesze do premiera Skrzyńskiego

Warszawa. Premier Skrzyński z okazji nominacji otrzymuje wielką ilość depesz gratulacyjnych, pism i adresów z kraju i zagranicą, zarówno od poszczególnych wybitnych osobistości politycznych, jak organizacji i swoich osobistych znajomych.

Wczoraj nadeszła depesza od grupy uniwersyteckiej popierania Ligi Narodów młodzieży francuskiej z Paryża, w której po wyrażeniu radości z powodu objęcia przez zdecydowanego przyjaciela Ligi Narodów szefostwa rządu polskiego ponowiono zaproszenie wygłoszenia przez premiera referatów dla młodych przyjaciół Ligi

W piątek, dnia 27 listopada r. b. o godz. 9 rano w kaplicy Przytułku dla Starców, przy ul. Ogrodowej, odprawiona zostanie Msza św. za spokój duszy ś. i p.

JÓZEFA HENRYKA GÓRSKIEGO

b. wice-prezesa Tow. Dobroczyń. dla Chr. i opiekuna Przytułku dla Starców
Na nabożeństwo to zaprasza rodzinę i przyjaciół

ZARZĄD TOW. DOBROCZYŃNOŚCI DLA CHRZEŚCJAN.

Narodów w Paryżu, podczas przejazdu do Londynu. Młodzież prosi o za wiadomienie, kiedy premier zawita do Paryża, aby mogła na ten dzień zorganizować wspaniałą manifestację.

Wśród depesz nadesłanych z rozmaitych stron kraju specjalne zadowanie sprawił premierowi telegram, który nadszedł z jego rodzinnych stron. Brzmiał on jak następuje: W imieniu powiatu gorlickiego w wdzięcznej pamięci niezapomnianych zasług Ojca i obecnym p. Ministra, składamy serdecznie gratulacje i gorące życzenia, jak najrozumniejszych czynów na wielkim posterunku dla dobra Ojczyzny. Ks. Władysław Kiedra, marszałek powiatu.

P. Daszyński wicemarszałkiem Sejmu

Warszawa. Klub PPS, wyznaczył na stanowisko wicemarszałka Sejmu posła Ignacego Daszyńskiego. Jak wiadomo poseł Daszyński wejdzie na miejsce posła Moraczewskiego, który wszedł do gabinetu.

Cofnięcie zastrzeżeń w sprawie udziału P. P. S. w rządzie

Warszawa. Wczoraj po południu zebrał się centralny komitet wykonawczy P. P. S. pod przew. p. Perla. Przedmiotem obrad jest stanowisko, jakie zajęły poszczególne komitety m. in. w Łodzi w związku z wstąpieniem przedstawicieli P. P. S. do rządu koalicyjnego. Fakt ten spotkał się tam zrazu z ceną ujemną, atoli wdrożono natychmiast rokowania i doszło do porozumienia.

Z Łodzi donoszą, że na skutek przeprowadzonych obrad tamtejszego komitetu stwierdzono, iż w obecnej dla rzesz robotniczych krytycznej sytuacji nie było innego wyjścia, jak stworzenie rządu koalicyjnego, pod warunkiem, że ten rząd utrzyma wydawanie zasiłków dla bezrobotnych w naturze i w gotówce i nie wystąpi przeciwko ośmiogodzinnemu dniu pracy i otoczy należyty opieką Kasy chorych.

W razie gdyby który z tych warunków został naruszony, komitet wezwie przedstawicieli swoich do wystąpienia z rządu.

Konferencja min. Skrzyńskiego z prezesem Koła żydowskiego.

Warszawa. Premier Skrzyński przyjął na posłuchaniu posła niemieckiego Rauschera oraz prezesa Koła żydowskiego d-ra Reicha.

To ostatnie jest rozmowie komentowane. Między innymi zapewniają, że p. Reichowi chodziło o porozumienie co do warunków, pod jakimi Koło żydowskie skłonne jest wyrazić zaufanie rządowi i poprzeć go. Jako jeden z tych warunków jest wymieniane powołanie podsekretarza stanu, jako przedstawiciela Koła żydowskiego. Oczywiście informacje, jakoby to miał być p. Szereszewski i inne wymieniane jeszcze nazwiska, uważać należy za przedczesne.

Odezwa nowego ministra kolei.

Warszawa. Nowy minister kolei Adam Chądzyński wydał odezwę do pracowników kolejowych, w której między innymi mówi: „Potężna dźwignia ekonomicznego rozwoju kraju, nerw życia gospodarczego i najważniejszy aparat obrony narodowej — koleje polskie, muszą być doprowadzone i utrzymane na stopie najwyższej sprawności i wydajności. Gospodarka kolei oparta być musi na znajomości rzeczy, oraz sumiennosci kierowników i pracowników, na zwalczaniu i usuwaniu niepotrzebnego biurokratyzmu i stosowaniu najwyższej i rozumnie pojętej oszczędności rzeczowej i osobowej”. Stosując takie wymagania, minister

powiada dalej: „Ze swej strony zapewnić natomiast mogę, że do pracowni kół odnosić się będę z największą życzliwością i słuszne żądania kolejarzy, zmierzające do zaspokojenia potrzeb codziennego życia, poprawienia bytu przez stworzenie najlepszych warunków służby, poprzę zawsze w granicach możliwości państwowych”.

Morderstwo i samobójstwo w Domu akademickim w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj późnym wieczorem w Domu akademickim przy ul. Grójeckiej 39, student uniwersytetu warszawskiego, medyk, Włodzimierz Wyganowski, syn ziemianina, krewny b. ministra, dwukrotnie strzelił do przybyłej do niego młodej kobiety lat 28. Ranna wybiegła na kurytarz i zdzierając z siebie bluzkę, wołała o pomoc. Trzeci wystrzał Wyganowski skierował we własną skroń, padając trupem na miejscu.

Kobietę tę w ciężkim stanie odwieziono do szpitala. — Kobieta nie chciała wyjawić swego nazwiska. Później jednakże ustalono, że nazywa się Gustawa Sonandówna, jest żydówką i również studentką uniwersytetu. Sonandówna jest w agonji.

Dotychczas rodzina nie zgłosiła się do szpitala. Wyganowski zadzierzgał stosunek z Sonandówną jeszcze przed rokiem. Wczoraj Sonandówna przyjechała z Gdańska. Co było powodem tragedji, niewiadomo.

Jak będą awansować generałowie?

Ustalono terminem z dnia 1 września 1923 r. zasady, dotyczące starszeństwa przy awansach oraz sposobu wyboru na stopnie generalskie — zostały w roku bieżącym częściowo zmienione przez Prezydenta Rzeczyw. spójnie.

Tegoroczne awanse generałów od bywać się będą więc według następujących zasad:

Najprzód minister wojny zwoła komisie opiniującą, w której skład wejdą: Szef Sztabu Generalnego, Szef Administracji, inspektorzy armji, broni i szkół, oraz dwaj generałowie, wyznaczeni przez ministra. Tak ukonstytuowana komisja, której przewodniczący zostanie wyznaczony również przez ministra — sporządzi dla każdego stopnia generalskiego specjalny wniosek, ustalając kolejność wszystkich kandydatów „dla wyboru przez ministra do awansu na stopnie generalskie, na podstawie swej własnej oceny i porównania ich wartości”.

Uchwały komisji będą zapadać większością głosów i będą protokołowane.

W razie równości głosów rozstrzygać będzie przewodniczący. Przy każdym z kolejno zestawionych kandydatów będzie podane, ile członków komisji wypowiedziało się za, ilu przeciw jego awansowi.

W końcu dopiero minister Spraw Wojskowych, ustalono przez siebie listy oficerów, mających awansować na stopnie generalskie, przedstawił Panu Prezydentowi Rzeczywspolitej do decyzji.

Makę żytnią luksusową po 36 gr. za kg.
Makę żytnią 45% o mielstwową po 34 gr. „ „
Makę pszenną luksusową „ 57 „ „
Kaszę jęczmienną targową „ 33 „ „
Kaszę perlową „ 35 „ „

Na worki
POLECA
MŁYN PAROWY
B-ci R. i A. PILTZ
w Czeszobowiu, ul. Krakowska 55 tel. 39.

Echa Krwawej tragedji

Czy Maks Linder popełnił zbrodnię żonobójstwa?

Tragedja słynnego artysty kinematograficznego — Maks Linder a jego małżonki, narazie przedstawiona przez całą prasę francuską jako podwójne samobójstwo, obecnie nagle zdaje się ukazywać w nieco odmiennym świetle.

W dalszym ciągu nie ulega wątpliwości, że główną przyczyną rozpaczy — była przybierająca coraz groźniejszej formy neurastenja i melancholja artysty kinematograficznego. Obecnie jednak jest także rzeczą najzupełniej pewną, że od pewnego czasu między przeszło czterdziestolletnim — Linderem a dwudziestolletnią jego małżonką rozegrały się sceny zazdrości.

Część prasy informuje, że zazdrostnym aż do szaleństwa był Maks Linder, niektóre jednak dzienniki dowiadują się, jakoby sceny wyrządzane były przez małżonkę.

Na t-m le szczegółowo zainteresowanie budzi sprawa listów, pozostawionych, jak obecnie się okazuje, nie tylko przez artystę, lecz także przez jego żonę. W pierwszym dniu po tragedji, informacja dzienników, co do tych listów, były jaknajbardziej sprzeczne. Donoszono, że zawierały one tylko banalne słowa pozegnania, lecz donoszono również, że listów tych, poza listami testamentarnymi, wogóle „jeszcze nie otwierano”.

Pierwsze z sensacją w tej sprawie — wystąpiło „Echo de Paris”, informując, że według krążących pogłosek, jeden z listów Lindera zawierał słowa: „Oddaw na już żona moja domaga się, abymy popełnili samobójstwo... Postanowimem zgodzić się...”

Następnego dnia już kilka dzienników niezupełniej przejrzysto wysunęło hipotezę, że Maks Linder w stanie ostrego przystępu swego cierpienia i powodo wany motywami zazdrości, dokonał zbrodni swej żony i następnie z całym kunsztem sikonstruował pozory wspólne samobójstwa. „Matin” opublikował oświadczenia artysty kinematograficznego i przyjaciela rodziny Linderów — p. Rogera, Lion, ujawniając, że na dwa dni przed tragedją, Linderowa wystosowała do swej matki list, w którym pisała dosłownie: „On mnie zamorduje!”

Faktem jest bądź co bądź, że bliższe badania okoliczności samobójstwa na prowadzić musiały na nowe ślady. Należy cofnięto udzielone już początkowo zezwolenie na pochowanie zwłok, oraz nakazano jaknajenergiczniejsze dochodzenie nie tylko w zakresie ekspertyzy, lecz także policyjne co do okoliczności tragedji.

Zawrotne cyfry produkcji kinematograficznej

W przemyśle Stanów Zjednoczonych produkcja kinematograficzna znajduje się na ósmym miejscu po przemyśle żelaznym, tkackim, mechanicznym, chemicznym, wyrobu konserw, automobilowym i drzewnym. Kapitał, włożony w produkcję filmową, wynosi około 1,500,000,000 dol. Przy produkcji technicznej zajętych jest 50,000 ludzi, a personal artystyczny liczy około 250,000 osób. Gaże, płacone temu personelowi wynoszą rocznie blisko 75,000,000 dolarów. 5,000,000 dolarów pochłania reklama prasowa. Fotelis, klisze, druki kosztują rocznie około 7,000,000 dolarów. — W Stanach Zjedn. odbywają się co wieczór przedstawienia kinematograficzne w 16,000 salach, przez które przewija się tygodniowo przeciętnie 50,000,000 widzów. Obrót roczny w kinach amerykańskich wynosi około 520,000,000 dolarów. Obok przedstawień w salach publicznych, odbywają się codziennie seanse kinematograficzne w 22,000 szkół, szpitali, więzień i różnych innych instytucji.

W roku ostatnim wyprodukowano 950 filmów nowych, t. j. o 150 więcej niż w roku poprzednim. — Pręciwny koszt jednej taśmy filmowej wynosi 150 do 200 tysięcy dolarów.

Wykwalifikowany buchalter i korespondent

(polski, niemiecki, francuski)
na wolne godziny poobiednie.
Wiadomość w administracji dla B. K.

W 70-tą rocznicę zgonu Adama Mickiewicza.

W dniu 26 listopada 1855 r. zmarł w Konstantynopolu wielki wieszcz narodowy — Adam Mickiewicz. Z okazji 70-letniej rocznicy zgonu, która przypada w dniu dzisiejszym, otrzymaliśmy od gorącego miłośnika narodowej poezji polskiej poniższy wiersz, wzorowany w stylu na utworach poetycznych z epoki Mickiewiczowskiej, który to wiersz mimo niste ręk formy, ze względu na przypadającą dziesiątą rocznicę przytaczamy w całości:

Jak słońce daje ciepło, światło oraz życie,
A gdy chmury nadejdą — zgasło, tak mówicie.
Lecz ono przecież ciągle jednak goręje.
Bo takie ma własności i to przywileje —
Tak Mickiewicz siał siadłe dobro ziarno czyste.
Śmiało krocząc przez drogi żywota cierniste
Nie powdował się pęchą, ni własną miłością.
Lecz prawdą i gruntowną rzeczy znajomością.
On w przeciwnościach duchem nigdy nie upadał.
Siadł literaturę naszej nowy okres nadał.
Więc nie zaginie sława natchnionej twórczości.
Bo szła z serca pełnego wiary i miłości.
Pisma jego zachycawce będą pokolenia
I czarownym nektaorem pół bez wątpienia.
Wielką miłość Ojczyzny górę w sercu jego.
Której dziś niestety, brak u niejednego.
Siadł to rodzą się synowie Polski zbiergi,
I odszpecienicy podłi, morderycy i szpiegi.
Rozumie doskonale nasza Polska cała
Że gdyby wielkich mężów przykładać nie miała,
Nigdyby nie zdobyła wolności swobody.
Jaka się ciesza dzisiaj wszechpolskie obwody.
Jego wiara i miłość wszystko zwyciężyła.
I dopiero w legionach śmierć go położyła.
Tam, w Konstantynopolu, hen w tureckim grodzie.
Kładzie swe życie, myśląc o Polski swobodzie.
Do Paryża jednakże wiozą jego ciała.
A stamtąd do Ojczyzny, iżby tu leżało
W onej przastarej polskiej stolicy, Krakowie.
Przy Zamku nad Wisłą, co Wawelem się zowie.
Gdzie katedra przecudna stoi fundowana.
Świętemu Wacławowi zadedykowana.
W niej królewskie i piękne znajdują się groby.
Gdzie tylko znakomite chowają osoby:
Królów i marich — królów — biskupów Krakowa.
Odtąd tam nasza naród i Mickiewicza chowa.
Jako królą poetów, wieszca — patriote,
Męża pełnego zasług, bogatego w cnotę.
Tam oto ze wszech krajów lud chętnie doń bieży
A nieśmiertelna sława jego wciąż się szerzy.
I ja też wziętym grób wieszca Mickiewicza.
A dzień ten do zbyt jasných dusza ma zalicza.
I pamięć tu w mem. rzuć nam zawsze zostanie.
Bo widziałem jako tam meżowie i panie
Romiliż by rzewne, w smutku rozmawiali.
Ze człowiek ten widocznie był jakże za stali.
Ileż on wycierpiał, a ducha nie utracił.
Wszystko przetrwał, zwyciężył — za złe dobrem
[płacił].

Widziałem też, że wdzięczność w sercach ludzi żyje.
I Królów pieśni składa róz i lilije.
Zaisle, smętne życia Mickiewicza było.
Wtenczas kiedy to tylko nadzawa się żyło.
On i od rodaków swych doznawał przykrości.
Gdy wśród emigrantów brak było miłości.
Oto siedemdziesiąt rok mija, jak nasz wieszca
[nie żyje].

Na jego grobie wciąż kwitną róże i lilije
Jakoby w pięknym, zawsze kwitnącym ogrodzie.
Bo serca nader wdzięczne są w polskim narodzie.
A choć uwiedziony kłama z tych pięknych lilij.
Ciągle rzuca nam duży blask i słońca Maryja
Ojstrowska, złocieta, jasniejąca.
W promieniach, na księżycu wsparta, a twarda biała.
Tej, co Jasnę brońią nigdyś Częstochowy.
I ocalała również stry gród zamkowy
Nowogrodzki od zguby z jego wiernym ludem.
A jemu przywróciła miłe zdrowie cudem.
Zwrócona ku prochom swego wielbielca.
Którego dusza w niebie zżywa wesela.

Pisałem w Częstochowie 1925 r. L. J.

KRONIKA

Posiedzenie w celu ukonstytuowania obwodowych Komitetów Wyborczych. Dziś, w czwartek o godz. 7-jej wiecz. w sali posiedzeń Rady miejskiej (Dąbrowskiego 10) Główny Komitet Wyborczy odbędzie posiedzenie, na którym ukonstytuowane zostaną obwodowe Komitety Wyborcze.

Wielkie zebranie przedwyborcze. Mieszkański Komitet Wyborczy Chrześcijańskiej Organizacji zwołuje na sobotę, dn. 28 bm. o godz. 7 i pół wiecz. w sali Straży Ogniowej zebranie informacyjne w sprawie wyborów do Rady miejskiej. Na zebraniu wygłosi przemówienie: pp. dr. S. Nowak, dyr. Sidor, prof. Soldrowski i M. Hofman.

Wizytacja Sądów częstochowskich. Prezes Sądu Okręgowego piotrkowskiego, p. L. Cybulski i prokurator tegoż Sądu, p. S. Ziemiński, przybyli do Częstochowy na wizytację miejscowych Sądów i urzędów sądowych.

Wspaniały koncert w Gimnazjum państw. W sobotę, dnia 5 grudnia r.b. o godz. 8 wiecz. w sali Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza odbędzie się wielki koncert wokalno-muzyczny, w którym udział wezmą najwybitniejsze siły artystyczne: p. prof. Kopeczka, ks. kan. Kossowski, ks. Giebartowski. — Koncert urządzony bę-

dzie staraniem Komitetu Rodzicielskiego na rzecz najpilniejszych potrzeb szkolnych.

Zaszczytnie znane na polu artystycznym nazwiska wykonawców, zarówno jak i godny największego poparcia cel niewątpliwie przyczynią się do tak wielkiego powodzenia koncertu, że bilety wejścia zawczasu zostaną rozchwywane. Bilety te można nabywać w kancelarii Gimnazjum (III Aleja 56) codziennie od g. 6-7 wieczorem.

Z zebrania przedwyborczego ugrupowań kobiecych. Dnia 23 b. m. o godz. 6 i pół wiecz. odbyło się w lokalu Stow. św. Zyty zebranie przedwyborcze narodowych ugrupowań kobiecych. Na zebranie przybyło około 30 osób.

Po zagaieniu zebrania przez d-rów Wasiłewską i powołaniu na sekretarkę p. Z. Olendzkiej, wygłosił dłuższe przemówienie zaproszony na zebranie p. A. Januszewski, który przypomniał o owocnej pracy kobiet przed trzema laty przy wyborach do Sejmu i Senatu — następnie zwrócił uwagę na ważność wyborów do Rady Miejskiej, do której powinni być powołani przede wszystkim ludzie uczciwi, rozumni i mający dobro miasta na celu. I tu kobiety mogą odegrać ważną rolę, przyczynając się swoim wpływem do wyboru polskiej narodowej Rady Miejskiej. Po omówieniu ogólnych wskazówek co do prac przygotowawczych przedwyborczych, prelegent zaproponował utworzenie podkomitetu wyborczego Kobiet-Polek.

W dyskusji zabierają głos pp. Wasiłewska, Gastmanowa, Głodkowska, Jastrzębska i Wasilewska. Po omówieniu sprawy podziału pracy, wszystkie ugrupowania kobiece w liczbie 22 Stowarzyszeń zgłosiły swoją współpracę w Narodowym Komitecie Wyborczym.

Współczesna encyklopedia polityczna. Część I. (A—G), stron 231, cena 3 zł, Gebethner i Wolff. Ukazała się w handlu księgarskim Encyklopedia Polityczna w porządku alfabetycznym i zawierająca nietylko pojęcia zasadnicze, ale również fakty i dane, dotyczące państw współczesnych, importu, eksportu waluty, partii politycznych, prasy oraz krótkie życiorysy polityków współczesnych. Do książki dołączone są portrety Benesa, Brianda, Chamberlaina, Coolidge'a, Czczerzyna, Dmowskiego, Mussoliniego, Focha i Grabskiego.

Pod adresem p. naczelnika ekspedycji. Liczni klienci towarowej stacji kolejowej zgłaszają nam słuszne utyskiwania, że w celu dostania się do wydziału ekspedycji zmuszeni są obchodzić budynek nokoło, po wybotnym i biotnistym bruku, gdy dawniej otwarte były drzwi od ul. Piłsudskiego wprost do lokalu ekspedycji. — Czy nie dałoby się wiec drzwi tych otwierać ku wygodzie klientów?

Występy sceniczne w kinoteatrze „Nowości”. Nowy program atrakcji scenicznych, wykonywany na zakończenie seansu kinematograficznego, zasługuje na całkowite uznanie: p. Bolski, pełen humoru konferencjer, wykonywa wdzięcznie piosenkę dziadowską, p. Poraj-Porecka melodyjnym głosem śpiewa pieśń „O siwym koniu” i inne, wreszcie p. Halina Czechowska tańczy z wdziękiem baletową poleczkę. Występy artystycznego zespołu cieszą się zasłużonym powodzeniem publiczności.

Ogniomistrz artylerji, który bombardował przelozonych ciężkimi pociskami wyzwisk i przekleństw.

W dniu onegdajszym wojskowy sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał charakterystyczną sprawę ogniomistrza Antoniego Lebonowicza z 4 p. a. c. w Częstochowie, oskarżonego o obrazę czci przelozonych oficerów.

Osnowa sprawy jest następująca: W Częstochowie obok koszar znajduje się dom mieszkalny dla oficerów i podoficerów żonatyh, w którym mieszka również wachmistrz Lebonowicz z żoną. Pewnego dnia, będąc w stanie podchmielnym, ogniomistrz wyszedł ze swego mieszkania na korytarz, kierując się w stronę mieszkań oficerskich. Tam począł wygłaszać pod adresem swych przelozonych nieparlamentarne epitetę, obrażając wobec

zebranych osób cywilnych godność oficera polskiego.

Sprawą tą zajęło się dowództwo zandarmerji w Częstochowie, w wyniku czego ogniomistrz Lebonowicz znalazł się na jawie oskarżonych. Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, iż był wówczas pijany, a sąsiedzi, mając do niego osobistą urażę, zmyślili gołosłownie oskarżenie. Świadkowie — żony podoficerów, twierdzyli jednak, iż owe zajście miało w istocie miejsce i podały dosadne wyrażenia, jakich używał Lebonowicz.

Sąd po naradzie skazał ogniomistrza Antoniego Lebonowicza na trzy miesiące więzienia.

Napad bandycki pod Wieluniem. Jak niegdys za czasów jeszcze niemieckiej okupacji słynny był z napadów rozbójniczych las Chojnowski za Piasecznem, tak teraz słynie takimi napadami las między Żarkami a Złotym Potokiem oraz drugi las Skrobiezyski w powiecie wieluńskim.

W tym ostatnim onegdaj czterej zamaskowani banicy, uzbrojeni w rewolwery rosyjskie systemu Nagana, dokonali napadu rabunkowego na kupców jadących furmanką z Osjajkowa. Steroryzowani wystrzałami, na szczęście daunymi widocznie tylko dla posterachu w powietrze, oddali podróży rabusiom przeszło 6,000 złotych oraz wzięzione pakunki, wartości razem 1000 złotych.

Nazwiska poszkodowanych: Dawid Marchcki, Dawid Braun, Herszlik Rozenberg i Abram Moszkowicz.

Za bandytami zarządono posyż, który jednak nie dał na razie pozytywnych rezultatów.

Bestjalstwo chłopskie. We wsi Brzozce, gm. Dźbów, w czasie wynikłej kłótni trzech parobczy: Edward Szpyra, Władysław Duda i Stefan Sosnowski zrucili się na Franciszka Kołodziejczyka i pobili go kijami tak ciężko, że ten z odniesionych ran i potłuczén zmarł nazajutrz. — Dwaj zabójcy zostali aresztowani, natomiast trzeci, Szpyra, ukrywa się i jest poszukiwany przez policję.

Robotnik zmiadzony przez pociąg. W ub. wtorek o g. 9-jej m. 15 wiecz. zatrudniony na torze kolejowym w pobliżu Ostatniego Grosza robotnik, Adam Janusz, lat 30, zam. w Nieznanicach, gm. Kruszyna, przy krzyżowaniu się dwóch pociągów dostał się pod koła jednego z nich, które zmiadzzyły mu lewą nogę poniżej kolana i pokaleczyły głowę. Nieprzytomnego robotnika przewieziono do szpitala Panny Marii na kurację.

Ukrzywdzony na ciele i kieszeni. Wiktor Piotrowski (Ogrodowa 47) zameldował policji, że gdy szedł jedną z bocznych uliczek, został zacepiony przez dwóch Ryszardów: Kowalskiego (Ogrodowa 75) i Zaleskiego (Krakowska 35), którzy na le jakichś porachunków osobistych, przechodząc od słów do czynów, pobili go laskami. Piotrowski wyszedł z przegydy nietylko z okaleczoną bolesnie głową, lecz, co dziwniejsze, stwierdził, że w czasie zajścia zginęło mu z kieszeni 100 zł. Były to więc dość osobliwy wypadek podwójnej zemsty osobistej. — Policja wdrożyła dochodzenie w całej tej sprawie.

Staruszek pod kołami wozu. W ub. wtorek wskutek nieostrożnej jazdy furman Stanisław Kapral (Strażacka 12) przejechał wozem w Alejach 76 l. Antoniego Gajdę, zebraka, który uległ wywichnięciu prawej nogi w stawie biodrowym i potłuczeniu, tak, iż umieszczono go w szpitalu Panny Marii na kuracji.

Z KRAJU.

(—) **Wywóz zboża i cukru.** Wywóz zboża z Polski drogą morską jest w roku b. większy, niż w r. 1924. Frachty okręlowe od zboża wynoszą za tonnę: do Danji sh 9 do sh 10, do Belgji sh 8,6-9, do portów północnej Francji sh 10-11, do Holandji około 6 fl. hol. do wschodnich portów Wielkobrytanji sh 11-12, a do zachodnich sh 14,6-15. Wywóz cukru rozwija się stopniowo. Należy mieć nadzieję, że ostatnia poprawa cen kryształu polskiego w Anglii i wstrzymanie się eksporterów zagranicznych od nadmiernych sprzedaż spowodują dalszą poprawę cen na rynkach importowych. Frachty morskie od cukru wynoszą za 1000 kg. do Kłajpedy około sh 8, 6, do Libawy około

Nadszedł transport świeżych

SARDYNEK

W OLIWIE

Sprzedaż hurtowa i detaliczna
DOM IMPORTOWY

LEON PIOTROWSKI „Mokka Kawa”

Częstochowa, II-ga Aleja 24. — Telef. 1 i 1240.

sh 9,6 i do Finlandji sh 10. Ostatnio wysłano kilka ładunków cukru polskiego na Lotwę, do Estonji i Finlandji.

Rozwiązanie Rady m. Radomska.

Donoszą ze źródła miarodajnego, że Rada m. Radomska zostanie rozwiązana. Ośmiu radnych z lewicy słożyło mandaty. Prawdopodobnie ustanowiony będzie Komisarz rządowy.

Do 38 tysięcy

wzrosła armja bezrobotnych w Łodzi.

W państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Łodzi w dniu 21 listopada b. r. było zarejestrowanych — 38,160 bezrobotnych, w tem brało 10,704 bezrobotnych zasiłki ustawowe wypłacane z funduszu bezrobocia, oraz 17,116 bezrobotnych zasiłki doradne, wypłacane ze skarbu państwa.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę — 2356 robotników, otrzymało zaś pracę 65 robotników, do pracy zostało wysłanych 114 robotników.

Urząd rozporządza 76-ciu wolnemi miejscami dla różnych zawodów.

Serce jest to dziecko, które spodziewa się tego, czego sobie życzy.

OFIARY

Na Samopomoc Uczniowską przy I-ym Gimn. Państw.
Zamiast kwiatów na grób zastępowego i wielce uczynnego D-ra S.p. Ryszarda Wołowskiego składa Leon Piotrowski zł. 50.

Stefan SMUGA KOŚCIUSZKI 23

Kurs Kroju Damskiego

podług programu przyjętego przez Europejskie Akademje Krawieckie, oparte na nauce anatomji i geometrii. Zapisy przyjmują się codziennie, oprócz świąt i niedziel, od godz. 2-5 pp.

SKŁAD ŚLEDZI

A. Rozentala, Aleja Nr. 7

POLECA:
ŚLEDZIE WYBOROWE
PO CENACH KONKURENCYJNYCH

TARCE SZMERGLOWE

przemysłowe i do pil tartacznych
marki „NAXOS”
poleca ze składu
BIURO „PROMIEN”, ALEJA L. 30.

Glicerolofat złarnisty „ORBIS”

czysty i z żelazem
Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu fizycznym i umysłowym oraz przy Krzywicy dla dzieci. Sprzedają apteki i składy apteczne. Zadać z firmą T-wo dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp. Akc.

Nowy Kurs Kroju rozpoczyna

A. KOTYŃSKA

we wtorek dn. 1 grudnia.
Kurs kompletny trwać będzie 5 tygodni i kosztuje 60 Złotych.
Zapisy, przyjmują codziennie od poniedziałku włącznie ul. Dąbrowskiego 3, (dom Fajertaga.)

ZONA

Tom. z angielskiego H. J. P.

Ciężko to było dla niej odmawiać sobie jego widoku, jego rady, jego pomocy, ale skoro tylko wydało jej się to słusznym napisała w tym duchu, nie dając sobie czasu do namysłu. I temu także trudno byłoby zabrać głos w tej sprawie. Miłość i szlachetność musiałyby stoczyć walkę w jej duszy. Wolała mu tego oszczędzić i odprawiła go.

Niedługo potem Archie wszedł do pokoju z jakimś dziwnym wyrazem w oczach i zaczął z nią rozmawiać o Sylwii Strachan w sposób, który ją zaczynał stopniowo przerażać.

— Ożeń mnie z nią mam — rzekł wreszcie, jak gdyby chodziło o najprostszą rzecz pod słońcem. — Chcę się ożenić, chcę Sylwii. Żadna panna jeszcze mi się tak nie podobala.

ROZDZIAŁ VII.

Bywają w życiu takie epoki, kiedy jedno zło daje się przeciwną drugie; i kiedy ciężka nawałnica kłeszcze nam na głowę i kiedy w tym potopie zamierzające serce nie może odgadnąć czy największy śmiech burzy już minął, czy też dopiero nadzieje.

Bywają dni, które rozstrzygają o całej przyszłości i częstokroć są wyznacznikiem tego, co się przedtem działo: dni szczęścia lub dni niedoli, sto-

sownie do okoliczności. Takie czy inne są zawsze najbardziej interesujące dla powieściopisarza, gdyż zazwyczaj kończą jakiś okres w życiu jednostki. Wprawdzie w rzeczywistości życiu tak zwane sytuacje najczęściej nie podlegają rozwiązaniu, a najprawdziwszymi dziejami serc ludzkich są te, które nie mają ani początku ani końca. Faktem jest, że to, co się wydaje być powieścią, jest często końcem długiej serii wydarzeń. Powieści często kończą się małżeństwem, a rzeczywiste życie właściwie wtedy się dopiero zaczyna.

W takie dni zdarzają się wszelkie możliwe rzeczy, które się nigdy przedtem nie zdarzyły i nigdy się może nie zdarzą. Każdy, kto je miał w życiu, może sobie przypomnieć ile nieprzewidywanych, drobnych okoliczności składało się wtedy na to, żeby go ostatecznie wytracić z równowagi.

Wszystko wtedy szło jakos na opak, nikt nie umiał spełnić należycie wydanego polecenia, poczta i telegraf sprzyły się żeby posyłać listy i depesze pod błędnymi adresami. To są tak zwane złe czasy. Gdy trwają długo, ludzie się niemi martwią. Gdy szybko przechodzą, ludzie się z nich śmieją. Gdy, jak się to czasem zdarza, rozstrzygną o całym życiu ludzie mogą potem wskazywać przyczynę szczęścia lub kłeski, tkwiącą w jakiejś drobnej pomyślnej okoliczności lub fatalnej pomyłce, zgoda od nich niezależnej.

Gdy pułkownik Wimpole pożegnał

tak nagle panią Harmon, uważał swoje odejście za rodzaj przerwy w odwiedzinach, potrzebnej do zapanowania nad sobą, i miał znowu wrócić niebawem. Skoro jednak dowiedział się o nagłej zmianie w zdrowiu Harmona, byłby czekał do wieczora, gdyby siostra nie nalegała na niego tak gwałtownie, żeby szedł natychmiast matce Archiego zwrócić pieniądze za ów nieszczęsny kapelusz. Próbował to odwieść pod pozorem potrzeby spoczynku ale po upływie godziny, jaką spędził zamknięty w swoim pokoju, miss Win pole, uznawszy, że już dostatecznie wycofała, zapukała, prosząc, by dłużej nie zwlekał.

Poszedł tedy i nie został przyjęty. Wrócił znowu po godzinie, odbywszy małą przechadzkę nad jeziorem, i napisał na bilecie co następuje:

„Czy mogę zobaczyć się teraz z panią? Chodzi tu o załatwienie pewnej drobnej sprawy”.

Było już dosyć późno. Helena pomyślała, że pozostawało już niewiele czasu do pory, obiadowej, że zapewne musi mieć coś naglącego do powiedzenia, i że ona sama opanowała się dostatecznie, by się przez jakiś kwadrans trzymać na wodzy.

Zresztą dwukrotna odmowa mogła go zaniepokoić, mogłyby wywnioskować stąd, że się coś złego stało, drecząc się niepewnością, a ją pytaniami przy pierwszym spotkaniu. Kazała go więc prosić.

Pułkownik wszedł spokojny i powa-

żny. Gdy wziął jej rękę i przemówił, była jakaś cicha tkliwość w jego obejściu i głosie, która ona tak bardzo jej łaknęła, zauważając natychmiast, ale której nikt inny nie byłby spostrzegł.

— Chodziło mi o załatwienie pewnej drobnej sprawy — wymówił, powtarzając napisane na bilecie słowa.

Dostrzegł jej twarz w zapadającym zmierzchu i domyślił się, że musi już wiedzieć.

— Pani coś jest — rzekł szybko.

Zawahała się i odwróciła od niego, zapomniała bowiem, że twarz może ją zdradzić.

— Tak — odpowiedziała tylko.

— Czy mogę pani być pomocnym? — Proszę, nie pytaj mnie pan o nic.

Usiadła, i Wimpole westchnął, zajmując miejsce w wyżkłej od niej odległości. Teraz już był pewny, że czytała notatkę o Harmonie.

— Czy mogę powiedzieć, co mnie sprowadza? — zapytał.

Było to dla niego czemś w rodzaju ulgi, że mógł się tą bliźdotką zastawić.

— Tak. To zapewne długo nie potrwa? — zagadnęła nerwowo, bo czuła, że obecność jego kusi ją do zwierzeń. — To... to już będzie czas na obiad.

— Nie zatrzymam panią długo — odparł pułkownik spokojnie. — Pamiętaj, że Archie był przytem, jak pani zobaczyłem w sklepie targującą ową miniaturę?

(d. c. n.)

Teatr „ODEON”

Program od środy 25 do piątku 27 listopada.

Tylko 3 dni — Tylko 3 dni

Szczegóły w programach.

Ostatni seans o 9 i pół wiecz.

Ceny miejsc popularne: Krzesła tylko 1 zł. (z podatkiem.)

Węście dla młodzieży dozwolone

W rocznicę powstania listopadowego — oraz dla uczczenia pamięci znakomitego pisarza — wystawiamy jeden z Jego najwybitniejszych utworów pod tytułem:

ROK 1863 (Wierna Rzeka)

Wizja historyczna w 8-iu aktach według znanej powieści **Stefana Żeromskiego.**

W rolach głównych sławy polskiej: **M. Hryniewiczówna, Marcelo-Palińska, Sobiszewski, Zelwerowicz, Rydzewski i inni.**

NAD PROGRAM:

Pogrzeb wielkiego Pisarza Stefana Żeromskiego

25-go Listopada r. b. w Warszawie.

oraz **DZIENNIK PATHE i z CAŁEGO ŚWIATA.**

Kino-Teatr Nowy

II ALEJA 43

Od wtorku 24 Listopada i dalej następn.

Ostatni seans o 9 i pół wiecz.

Jednocześnie z Warszawą! Rekordowy film na naszym ekranie!

PRZED BITWĄ

(VELLE JARDIN)

Ostatnie wszechświatowe sławy arcydzieło produkcji francuskiej w 9 aktach podług powieści Claude Farrera. Realizacja znakomitego J. de Baranselli. W roli głównej słynna tanczka rosyjska **NINA VANNA** w otoczeniu znakomitych artystów. Uniwersalny obraz, pełen treści napięcia dramatycznego i przepychu.

Pamiętaj! Parokrotnie wyższy dziennawy tego obrazu, celem przystępności wszystkim podziwicieli! Ceny ulgowo wywyższone: krzesła 1 zł. (raz. z pod.). Pocz. w dniu nowszednia 5, w soboty o 4, w niedzielę i święta 6.

TEATR „NOWOŚCI”

Od środy 25 do soboty 28 listopada wł.

Formatek o godz. 5, w soboty o 4, w niedzielę o 3 pp. Ostatni seans o godz. 9 i pół w. z powodu odbywania dramatycznego obrazu ceny miejsc podwyższone tylko 20 gr.

Nowość! Największy Szlagier doby obecnej wielki film ze śpiewami, do którego specjalnie znaczonego artystów Opery Wiedeńskiej pod tytułem

CZARODZIEJSKI SKRZYDEK

Nowość! Na scenie zupełnie zmiłana program

P. PORAJ-PORAJA p. **CZECHOWSKA** odświeżone najpiękniejsze odświeżone najnowsze pieśni i piosenki.

P. BOLSKI ulubieniec Publiczności wystąpi z nowym bogatym repertuarem.

OGŁOSZENIE.

Państwowy Magazyn Wyrobów Tytoniowych w Częstochowie, ul. Fabryczna 5a, ogłasza konkurs na przewóz Wyrobów Tytoniowych z Kolei do Magazynu na rok 1926.

Otęry załączkowe należy składać w kancelarii Państwowego Magazynu, ul. Fabryczna 5a, do dnia 10 grudnia 1925 r., do godziny 15, równocześnie z ofertą należy złożyć 200 złotych, jako wadium, które zostanie po rozstrzygnięciu przetargu zwrócone. Oferty bez wadium nie będą rozpatrywane. Właściciel przyjętej oferty składa 1000 złotych kaucji, celem zabezpieczenia ewentualnych strat, powstających z winy kontrahenta. — Podać cenę 4 100 kg. wagi Kierownik.

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie, na mocy art. 53. ustawy z dn. 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. Rz. Pol. Nr. 44, poz. 272), podaje do wiadomości, że z powodu niezapłacenia należności P. K. Ch. dnia 1 Grudnia 1925 r. od godz. 10-ej z rana odbędzie się licytacja zaskwestrowanych ruchomości u:

Cabana Jana
Aleja 31
10 par kamazy męskich
Oszacowano na zł. 151 gr. 30.

Kornohendiera D. B.
Kościszki 19.
Biuurka.
Oszacowano na zł. 32 gr. 54.

Dnia 2-go Grudnia 1925 roku.

Otrebskiego Jana
Wieluńska 28
Szafy do gasterobry, szalki i maszyny do krąpania tektury.
Oszacowano na zł. 105 gr. —.

Zielińskiego W.
Piłsudskiego 9.
Kredensu.
Oszacowano na zł. 25 gr. 39.

Wolskiego Bronisława
Św. Rocha 30
50 kg. mydła.
Oszacowano na zł. 36 gr. 15.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godziny 10-jej rano, spis zaś takich codziennie w dziale Egzekucyjnym Pow. Kasy Chorych, III Aleja 51 od 9-jej do 12-jej.

Częstochowa, dnia 26 listopada 1925 r.

Przewodniczący Zarządu
P. z. (-) **E. Wichura**

Odmrożenie

„Mrozol” leczy i goi rątki powstałe od odmrożenia.
Sprzedają Apteki i aptkiady.

Zgubiono
legitymację szkolną na imię Haliny Fijałkowskiej.

Zgubiono
książkę Pow. Kasy Chorych wyd. na imię Zygmunta Siwek.

Pokój
przy rodzinie do wynajęcia II Aleja 42, rozbudować od 2 4 dozorczyni wazkaże

Stenografii
wyczu wazynikich bezplatnie. Instrukcja Stenograficzny Warszawa, Mokotowska Nr. 39

Zgubiono
książkę Kasy Chorych Zygmunta Perkowski go.

Piec
żelazny szamotowy nadaje do sklepu lub do pokoju do sprzedania. Wład. Kościelnski 18 Kłosk.

Opłata
złoty mianiczenie Aleja 62 Czajtelnia.

Hemoroidy
Czopki hemoroidalne
A. Gasekiewicza (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (zyfakt)
Ządać w aptekach.

PARCELA ZIEMI

przy stacji Rudniki fol. Rudniki

Ziemia prawie pszenna. Cena przystępna 1/3a gotówki reszta na wypłatę. Wiadomość u właściciela Rozenbaum Jakuba w Radomsku, Kaliska 38, lub u Szychty w Rudnikach.

LeKarz-Dentysta
Stanisław PARCZYNSKI
ul. Dąbrowskiego 6, I piętro
Przyjmuję od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej.

Piekarnia
w dobrym punkcie z całym urządzeniem, wraz ze sklepem i mieszkaniami do sprzedania Oferty w Ofisu

Akuszerka
Jonczykowa II Aleja 16 przyjmuję zamówienia i udziela porad Dla niezamożnych ustepstwo

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.

Kierownik-Literacki **JAN BARYLSKI**